

Sygn. akt III AUa 844/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń (spr.) SSO del. Lucyna Ramlo
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r. w Gdańsku

sprawy G. W.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych rolników

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt IV U 1597/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 844/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 lipca 2012 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził, że G. W. nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, ponieważ brak jest jednoznacznego określenia przez świadków,

w jakim okresie G. W. prowadził działalność rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym. Przedłożone dokumenty są niewystarczające dla potwierdzenia prowadzenia działalności rolniczej w latach: 1990-2008.

Ubezpieczony w odwołaniu od ww. decyzji podniósł, że prowadził gospodarstwo rolne do 2008 r., na dowód czego przedłożył organowi rentowemu liczne dowody.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Toruniu w dniu

15 listopada 2012 r., ubezpieczony podtrzymał odwołanie i wniósł dodatkowo o przyznanie mu prawa do renty.

Sąd Okręgowy w Toruniu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie IV U 1597/12 zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził, że G. W. spełnił warunki do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia

31 grudnia 2008 r. (punkt pierwszy) oraz przekazał Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wniosek G. W. o rentę (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji.

Ubezpieczony G. W. jest od dnia 11 maja 1962 r. począwszy zameldowany w miejscowości S., gmina Ł.. W okresie, którego dotyczy niniejszy spór, tj. w latach: 1990 – 2008, prowadził on gospodarstwo rolne we wsi S. (gmina Ł.) o powierzchni 1,5 ha fizycznych (czyli 1,98 ha przeliczeniowych), którego jest jedynym właścicielem. Dla wymienionego wyżej gospodarstwa rolnego (działki nr (...)) Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W swoim gospodarstwie rolnym ubezpieczony prowadził działalność rolniczą polegającą na uprawie zbóż (np. pszenicy), chowie drobiu i trzody chlewnej oraz uprawie warzyw (np. cebuli, porów, ogórków, marchwi, buraków i in.). G. W. posiadał specjalistyczne maszyny rolnicze – kosiarkę, sprzęt do pielienia, maszynę do zbioru ziemniaków oraz zgrabiarkę

do siana. W okresie do 1997 r. włącznie G. W. jako rolnik indywidualny sprzedawał uprawiane przez siebie warzywa i owoce – do Zakładu (...) w Ł.. Ubezpieczony sprzedawał warzywa i owoce do skupu przez

co najmniej kilka lat, w Zakładzie w Ł. istniała bowiem praktyka polegająca

na zawieraniu z rolnikami umów kontraktacji na okresy przynajmniej kilkuletnie. W tamtym czasie referentem ds. surowcowych oraz kierownikiem skupu w wymienionym wyżej Zakładzie była E. E., która przyjmowała warzywa do skupu

m. in. od ubezpieczonego. G. W. sprzedawał do Zakładu w Ł. takie warzywa, jak marchew, pietruszka, ogórki itp. Poza tym ubezpieczony sprzedawał do punktu skupu tuczniaka w Ł. - trzodę chlewną (świniaki do skupu zawoził fizycznie sąsiad G. W., J. Ż.). W okresie, którego dotyczy niniejszy spór, tj. w latach: 1990– 2008, wnioskodawca jako właściciel gospodarstwa rolnego korzystał z usług (...), który wykonywał w jego gospodarstwie omłot zboża oraz zbiór buraków przy użyciu specjalistycznego sprzętu rolniczego. Za wykonaną usługę (...) otrzymywał od ubezpieczonego w rozliczeniu część zebranych plonów (zboża lub buraków) – w przeliczeniu na wartość wykonanej usługi. W dniu 30 grudnia 1998 r. w gospodarstwie (...) miał miejsce pożar stodoły, garażu i szopy. W wyniku pożaru spaleni uległa szopa drewniana kryta eternitem, drewniana stodoła, garaż murowany oraz dwie maszyny rolnicze – jedna służąca do zbioru ziemniaków, zaś druga będąca zgrabiarką

do siana. Ubezpieczony odbudował spalone zabudowania. Po 1990 r. G. W. zaczął wyjeżdżać do swojej matki i ciotki mieszkających na terenie Republiki Federalnej Niemiec, aby się nimi opiekować. Ubezpieczony wyjeżdżał każdorazowo w sezonie jesienno-zimowym na okres około jednego – dwóch miesięcy. Po upływie tego czasu G. W. zawsze wracał do kraju. Podczas nieobecności ubezpieczonego w Polsce jego gospodarstwem rolnym zajmowali się członkowie najbliższej rodziny, tacy jak siostrzeniec lub brat ubezpieczonego. G. W. opłacał składki na ubezpieczenie społeczne rolników oraz podlegał temu ubezpieczeniu przez pięć lat, tzn. w okresie od 1985 r.

do 1989 r. Jest on podatnikiem podatku rolnego na terenie gminy Ł.. Wyżej wymieniony opłaca podatek za gospodarstwo rolne o powierzchni 1,5 ha przeliczeniowego. W dniu

15 września 2008 r. G. W. zawarł umowę dzierżawy swojego gospodarstwa rolnego, na mocy której wydzierżawił całość tego gospodarstwa na rzecz M. D., będącego dla ubezpieczonego osobą obcą. Umowę zawarto na okres dziesięciu lat. Umowa przewidywała, iż odtąd wszelkie zobowiązania pieniężne wynikające

z użytkowania gruntu ponosić będzie dzierżawca – czyli M. D.. Przedmiotowy kontrakt został oficjalnie zgłoszony w Urzędzie Miasta i Gminy Ł. dopiero w dniu

19 stycznia 2012 r., zaś w operacie ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego

w Ł. – w dniu 25 stycznia 2012 r. Ubezpieczony nie zgłosił wcześniej umowy

w urzędzie, ponieważ nie wiedział, że istnieje taki obowiązek. W latach 2004-2007 G. W. dokonywał wydatków związanych z prowadzeniem swojego gospodarstwa rolnego, polegających na zakupie (na własne nazwisko – jako kupującego) materiałów budowlanych (cementu, wapna hydratyzowanego itp.) oraz nawozów używanych w rolnictwie (np. takich jak P., saletra amoniakowa oraz siarczan amonu). G. W. nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu niż ubezpieczenie społeczne rolników ani też nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty jak również nie ma ustalonego prawa

do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Obecnie ubezpieczony utrzymuje się z pomocy, której udziela mu brat. Ponadto G. W. otrzymuje czynsz dzierżawny od M. D. – na podstawie postanowień umowy dzierżawy zawartej dnia 15 września 2008 r. W dniu 9 lipca 2012 r. G. W. złożył w organie rentowym wniosek o ustalenie, że podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. We wniosku wskazał, że prowadził gospodarstwo rolne w latach: 1989-2008. Organ rentowy w dniu 18 lipca 2012 r. wydał zaskarżoną decyzję.

Kwestią sporną było, czy G. W. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników. W sentencji decyzji organ rentowy nie wskazał, jakiego okresu ona dotyczy. Z kolei w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji Prezes KRUS posługuje się różnymi przedziałami czasu, m.in. wspomina o okresach: 1988-1997 oraz 1989-2008. Zdaniem Sądu Okręgowego należy uznać, że zaskarżone rozstrzygnięcie dotyczy wyłącznie lat: 1990-2008,

na co wskazuje zawarte w uzasadnieniu decyzji stwierdzenie organu rentowego: „Biorąc pod uwagę zgromadzone dowody stwierdza się, iż przedłożone dokumenty są niewystarczające na potwierdzenie prowadzenia działalności rolniczej w latach 1990-2008 r.” Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do konkluzji, że przedmiotem zaskarżonej decyzji jest okres od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji odwołał się do treści art. 6 pkt 1 i 3, art.

7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.) wskazując, że w okresie objętym sporem G. W. był rolnikiem oraz prowadził działalność rolniczą w rozumieniu przepisów cytowanej wyżej ustawy. W okresie spornym prowadził on jako osoba fizyczna działalność rolniczą w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej – w gospodarstwie obejmującym obszar użytków rolnych przekraczający 1 ha przeliczeniowy, położonym w m. S. (gmina Ł.), stanowiącym własność ubezpieczonego. Powyższe okoliczności faktyczne znalazły potwierdzenie w dowodach zgromadzonych w sprawie. Zeznania świadków dowodzą, że w okresie objętym sporem ubezpieczony prowadził działalność rolniczą w rozumieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Na fakt wykonywania działalności rolniczej przez ubezpieczonego wskazuje pośrednio również treść dokumentu – zaświadczenia Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w G. z dnia 21 czerwca 2012 r., z którego wynika, iż pożarowi w dniu 30 grudnia 1998 r., do którego doszło na terenie gospodarstwa rolnego (...), uległy m. in. dwie maszyny rolnicze – jedna służąca do zbioru ziemniaków, zaś druga będąca zgrabiarką do siana. W ocenie Sądu, skoro wymienione wyżej maszyny rolnicze znajdowały się na terenie gospodarstwa rolnego ubezpieczonego to znaczy, że G. W. z pewnością ich używał zgodnie z przeznaczeniem. W przeciwnym wypadku ubezpieczony zapewne pozbyłby się przedmiotowych maszyn, np. sprzedając je innemu rolnikowi lub też oddając do punktu skupu złomu. Ustalając fakt wykonywania przez ubezpieczonego działalności rolniczej w okresie objętym sporem Sąd miał na względzie również zakupy czynione przez G. W. w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego - w latach: 2004-2007, udokumentowane kserokopiami faktur VAT, złożonymi do akt sprawy.

Sąd uznał, że pozwany organ rentowy nie wykazał, aby w okresie objętym sporem ubezpieczony nie prowadził działalności rolniczej, tj. nie udowodnił, aby materiał dowodowy potwierdzający fakt wykonywania przez G. W. takiej właśnie działalności był niewiarygodny (lub też nieprawdziwy – np. w przypadku dokumentów).

Bezspornym było, że G. W. nie podlegał w tym czasie innemu ubezpieczeniu społecznemu, nie miał ustalonego prawa do emerytury ani renty, jak również prawa do innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszona przez organ rentowy okoliczność okresowych wyjazdów ubezpieczonego do Niemiec nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu, albowiem wyjazdy te nie zmieniają faktu, iż w całym okresie objętym sporem G. W. prowadził (z zamiarem kontynuowania) działalność rolniczą w rozumieniu

ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Ubezpieczony wyjeżdżał do RFN w sezonie jesiennie-zimowym, czyli w porze, która wiąże się z dużo mniejszym nakładem pracy w rolnictwie, niż to ma miejsce w okresie np. wysiewów czy też żniw. Ubezpieczony jeździł za granicę jedynie na krótkie okresy. Po krótkim pobycie w Niemczech G. W. każdorazowo wracał zresztą do kraju. Wobec powyższego nie sposób uznać, aby okresowe i krótkotrwałe wyjazdy do Niemiec wiązały się z zaprzestaniem prowadzenia przez ubezpieczonego działalności rolniczej – tym bardziej, że w okresie jego nieobecności

w Polsce gospodarstwem rolnym (...) zajmowali się członkowie rodziny, np. siostrzeniec lub brat ubezpieczonego.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że G. W. spełnia wszelkie ustawowe przesłanki niezbędne do ustalenia, że w latach, których dotyczy spór, tj. w okresie od 1990 r. do 2008 r. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników (art. 7 ust. 1 pkt 1 i art. 16 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników).

Sąd Okręgowy przekazał Prezesowi KRUS do rozpoznania na mocy przepisu art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. roszczenie o rentę, zgłoszone przez ubezpieczonego po raz pierwszy przed tutejszym Sądem Okręgowym na rozprawie w dniu 15 listopada 2012 r. Do czasu zamknięcia rozprawy ubezpieczony nie cofnął powyższego roszczenia. Warto w tym miejscu przypomnieć, że przekazanie wymienionego roszczenia organowi rentowemu było nieodzowne, albowiem zaskarżona odwołaniem decyzja Prezesa KRUS nie dotyczyła tego żądania. Jak natomiast podkreśla się w judykaturze, dochodzenie przed Sądem prawa

do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego, jest niedopuszczalne - z wyjątkiem przewidzianym w przepisie art. 477⁹ § 4 k.p.c. (chodzi o tzw. bezczynność organu rentowego, która to sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie wystąpiła) – takie same stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 1999 r. (II UKN 204/99, OSNP z 2001 r., nr 5, poz. 169).

Apelację od wyroku wywiódł Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wskazując, że zaskarża go w całości, jednakże z zarzutów i ich uzasadnienia wynika, że skarżący kwestionuje rozstrzygnięcie zawarte w pkt 1 wyroku, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Apelant nie zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwości w zakresie rozstrzygnięcia o przekazaniu wniosku ubezpieczonego o rentę rolniczą do organu rentowego.

Pozwany w uzasadnieniu apelacji wskazał, że w okresie od 17 stycznia 1985 r.

do 31 grudnia 1989 r. wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników i opłacił z tego tytułu należną składkę. Odwołujący twierdzi, że prowadził gospodarstwo rolne również w latach 1990-2008, do 2000 r. hodował tuczniaki na potrzeby własne, a w latach 1980-1988 uprawiał również tytoń. Zaprzestanie działalności rolniczej przez odwołującego miało nastąpić w dniu 15 września 2008 r. na skutek zawarcia umowy dzierżawy gospodarstwa wnioskodawcy zawartej z M. D. na okres 10 lat. Nie kwestionowany

w sprawie jest fakt, że wnioskodawca nie opłacił składek za lata 1990-2008, mimo ustawowego obowiązku w tym zakresie. Bezsorna jest również okoliczność, że odwołujący po 1990 roku przebywał w RFN. Powyższe wynika z zapisu widniejącego na karcie ewidencyjnej wymiaru składek Urzędu Gminy z 30 grudnia 1988 r., a także zeznań samego wnioskodawcy.

Zdaniem pozwanego, na podstawie zebranych w trakcie podstępowania dowodów nie jest możliwe wskazanie okresów prowadzenia przez odwołującego w spornym okresie działalności rolniczej. Również umowa dzierżawy z 15 września 2008 r. nie stanowi dla KRUS wiarygodnego dowodu w sprawie, ponieważ została zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków w dniu 25 stycznia 2012 r. już jako kserokopia, a nie oryginał umowy. Ponadto urzędnik Urzędu Miasta i Gminy w Ł. potwierdził własnoręczne złożenie podpisów stron umowy w dniu 19 stycznia 2012 r., podczas gdy umowa miała być zawarta kilka lat wcześniej, a dzierżawcą jest ta sama osoba, która jako sołtys wsi S. potwierdza fakt zawarcia umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zaś zarzuty skarżącego

są niezasadne.

Na etapie postępowania odwoławczego kwestię sporną między stronami było, czy G. W. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w okresie od 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 grudnia 2008 r.

Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też istotnych uchybień

w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Na wstępie należy wskazać, że warunkiem wyjściowym ubezpieczenia rolniczego jest własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego. Jednak nie jest on wystarczający, gdyż ubezpieczenie społeczne rolników wynika nie z samego posiadania gospodarstwa rolnego ale z prowadzenia w nim osobiście działalności rolniczej. Nie zawsze bowiem ten kto jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego prowadzi działalność rolniczą. Ustawodawca ustanowił domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawca takich gruntów, prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach, a jeżeli własność lub dzierżawa przysługuje kilku osobom, to każda z tych osób uczestniczy w prowadzeniu działalności rolniczej. Domniemanie to jedynie potwierdza, że podstawą ubezpieczenia społecznego rolników jest prowadzenie działalności rolniczej. W obaleniu takiego domniemania chodzi nie tylko o stwierdzenie, że w gospodarstwie nie prowadzi się żadnej działalności rolniczej, ale również że właściciel lub współwłaściciel nie jest rolnikiem, bo nie prowadzi bądź nie uczestniczy we wspólnym prowadzeniu działalności rolniczej.

Rolnikiem w rozumieniu ustawy (definicja - art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm., dalej ustawa) jest ten, kto zamieszkuje i prowadzi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jego posiadaniu gospodarstwie rolnym. Działalność rolnicza to działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej (art. 6 pkt 3 ustawy). Wykładnia i stosowanie tych przepisów są nieprawidłowe, gdy nie uwzględniają łącznie wszystkich wymienionych warunków. Koniunkcja przesłanek zamieszkiwania i prowadzenia działalności osobiście wskazuje na trwałe (stałe z natury działalności) prowadzenie działalności rolniczej w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Nie wyklucza to wyjazdów rolnika za granicę, jednak pod warunkiem, że nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Nie jest więc działalnością rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Wyraźne zastrzeżenie w ustawie, że rolnik ma zamieszkiwać "na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej" nie oznacza, że w ten sposób wprowadzono diametralną zmianę prawną, gdyż w stanie prawnym przed zmianą ustawy (2 maja 2004 r.) wymagania co do takiego warunku nie były inne. To, że dopiero po zmianie art. 6 pkt 1 ustawodawca wyraźnie zamieścił w treści przepisu zamieszkiwanie w kraju, to jedynie potwierdził w ten sposób taki warunek, gdyż tak jak wskazano wyżej orzecznictwo nie przyjęło innej interpretacji.

Pozytywne rozstrzygnięcie o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników musi mieć za podstawę ustalenie prowadzenia w gospodarstwie działalności rolniczej. O ubezpieczeniu społecznym rolników decyduje pozytywne albo negatywne stwierdzenie prowadzenia działalności rolniczej.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy: rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, jeżeli ten rolnik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty. Jako innym ubezpieczenie społeczne - rozumie się obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe

określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych lub zaopatrzenie emerytalne określone w odrębnych przepisach (art. 6 pkt 12 ustawy).

Artykuł 16 ust. 1 pkt 1 ustawy stanowi, że ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, domownik rolnika, o którym mowa w pkt

1. Przepisów ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 2 nie stosuje się do osoby, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty, lub ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (ust. 3).

W wyroku z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 (OSNP 2006, nr 17-18, poz. 278) Sąd Najwyższy przyjął, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt

1 ustawy oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05, OSNP 2006/17-18/278).

Koniunkcja przesłanek zamieszkiwania i prowadzenia działalności osobiście wskazuje na trwałe (stałe z natury działalności) prowadzenie działalności rolniczej w kraju. Uprawnione jest więc stwierdzenie, że chodzi tu o centrum życiowe rolnika, czyli o jego faktyczne przebywanie w kraju z zamiarem prowadzenia działalności rolniczej. Nie wyklucza to wyjazdów rolnika za granicę, jednak pod warunkiem, że nie łączą się z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2011 r., III UK 81/10, LEX nr 818608).

Mając na względzie wskazaną w przepisach ustawy i judykaturze definicję rolnika i prowadzenia działalności rolniczej, uznać należało, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego G. W. prowadził działalność rolniczą w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Istotne w sprawie jest, że wnioskodawca przedłożonymi dokumentami udowodnił zgodnie z art. 6 k.c., że w spornym okresie prowadził działalność rolniczą. Organ rentowy z kolei negował tą okoliczność.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c. jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005r., wyd. 6).

Zatem w zaistniałej sytuacji pozwany zobowiązany był przedstawić dowody „obalające” domniemanie prowadzenia przez wnioskodawcę - właściciela gospodarstwa rolnego w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. działalności rolniczej i twierdzeń ubezpieczonego, że domniemanie to nie upada, albowiem jego pobyty za granicę nie miały charakteru długotrwałego i celu zarobkowego, a w kraju zawodowo, osobiście i stale osobiście wykonywał czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogła być realizowana (uprawiał gospodarstwo czyniąc nakłady na zakup maszyn, nawozów i sprzedawał uzyskane plony).

Wnioskodawca przedłożył organowi rentowemu szereg dokumentów świadczących o prowadzeniu przez niego działalności rolniczej w spornym okresie między innymi: opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników w latach 1985-1989, zawarcia umowy dzierżawy w dniu 15 września 2008 r. z M. D. zarejestrowaną w operacie ewidencji gruntów i budynków 25 stycznia 2012 r., zameldowania w miejscowości S. (od dnia 11 maja 1962 r. do chwili obecnej),

posiadania gospodarstwa rolnego, dokonywania zakupów środków do produkcji rolnej, pisemne zeznania świadków B. K., A. K. (k. 7, 8, 11, 14-15, 20-22, 25, 26-34 a.r.).

Również zeznania świadków M. D. (k. 57v-58 a.s.), B. D. (k. 103-103v) a.s., J. Ż. (103v a.s.), E. E. (k. 57v a.s.), jak i zeznania samego wnioskodawcy (k. 103v-104 a.s.) potwierdzają, że ubezpieczony w spornym okresie prowadził działalność rolniczą polegającą na uprawie zbóż (np. pszenicy), chowie drobiu i trzody chlewnej oraz uprawie warzyw (np. cebuli, porów, ogórków, marchwi, buraków i in.). Posiadał on również specjalistyczne maszyny rolnicze – kosiarkę, sprzęt do pielienia, maszynę do zbioru ziemniaków oraz zgrabiarkę do siana.

Istotne jest również, że wnioskodawca do 1997 r. sprzedawał uprawiane przez siebie warzywa i owoce do Zakładu (...) w Ł., które przyjmowała E. E..

Pozwany jedynie w oparciu o kartę ewidencyjną wymiaru poboru składki na fundusz ubezpieczenia społecznego rolników, w której wpisano „W. G. – RFN” (k. 36 a.r.) wywodził, że ubezpieczony po 1990 r. przebywał w RFN. Zapis w karcie ewidencyjnej jest lakoniczny, nie wskazuje w jakim to było czasie, ani jak długo trwało.

Wbrew twierdzeniom pozwanego wyjazdy wnioskodawcy do RFN miały charakter krótkotrwały, przypadały w okresie jesienno-zimowym, a więc w czasie zmniejszenia pracy w gospodarstwie. Wyjazdy były związane z odwiedzinami matki i siostry, które tam przebywały. W okresie jego nieobecności w Polsce gospodarstwem rolnym zajmowali się członkowie rodziny, np. siostrzeniec lub brat ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu II instancji wyjazdy ubezpieczonego do RFN były krótkotrwałe, nie miały charakteru zarobkowego. Związane były jedynie z odwiedzinami rodziny. Centrum życiowe ubezpieczonego rolnika pozostawało w kraju, bo tu cały czas prowadził działalność rolniczą. Jego zamiarem przez cały sporny okres było nieprzerwane prowadzenia działalności rolniczej, które stanowiło jego główne źródło dochodu. W okresie chwilowych wyjazdów fizyczne prace wykonywali w ramach pomocy członkowie rodziny, a decyzje związane z zarządzaniem gospodarstwem nadal podejmował G. W..

Zdaniem Sądu Odwoławczego podnoszona przez pozwanego okoliczność niezarejestrowania umowy dzierżawy z dnia 15 września 2008 r. w ewidencji gruntów i budynków nie ma decydującego znaczenia dla sprawy, z uwagi na sporny horyzont czasowy. Nie było bowiem przedmiotem sporu ustalenie, czy po 31 grudnia 2008 r. wnioskodawca nadal podlega ubezpieczeniu rolniczemu. Również okoliczność nieopłacenia przez wnioskodawcę składek na ubezpieczenie społeczne rolników w okresie od dnia 1 stycznia 1990 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, albowiem opłacanie składek nie jest podstawą do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego była nieuzasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

SSA J. Andrzejewski SSA I. Krzeczowska-Lasoń SSO del. L. Ramlo